

Protokół nr XXXII/17

nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Działdowo

odbytej w dniu **10 sierpnia 2017 roku**, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, w zamku, pod przewodnictwem pana Romualda REMISZEWSKIEGO - Przewodniczącego Rady.

Sesja trwała w godz. 12:00-14:30.

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji - zgodnie z załączoną listą obecności - uczestniczyło 21 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli:

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza Miasta

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ - Sekretarz Miasta

Pani Małgorzata STENKIEL - zastępca Skarbnika Miasta

Pani Magdalena RZĄP - Radca prawny Urzędu

Przedstawiciele rodziców dzieci przedszkolnych, których skarga była rozpatrywana w punkcie 4 porządku sesji

Naczelnicy Wydziałów Urzędu Miasta

Przewodniczący zarządów osiedli

Kilku mieszkańców miasta

Przebieg sesji

Pkt 1

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady otworzył sesję, stwierdził jej prawomocność i powitał uczestników obrad oraz tych wszystkich, którzy oglądają sesję za pośrednictwem elektronicznych środków masowego przekazu.

Ad pkt 2

Zmiany porządku obrad:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady

Panie i Panowie Radni!

Przechodzimy do punktu 2 porządku obrad - zmiany w porządku dziennym sesji.

Proszę o zabranie głosu pana Burmistrza.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Nadzwyczajność tej sesji wynika z przygotowania dokumentów i krótkiego terminu na przygotowanie tych dokumentów. Państwo wiedzą, że zgodnie z naszym Statutem, jeżeli mamy sesję zwyczajną, dokumenty do państwa muszą być wysyłane w ciągu 7 dni, natomiast sesja nadzwyczajna daje nam możliwość wysłania na 3 dni przed sesją, w związku z powyższym zaproponowałem taki tryb obradowania. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo, panie Burmistrzu.

Czy są wnioski w sprawie zmiany proponowanego przez pana Burmistrza porządku dziennego sesji?

Bardzo proszę, pani radna Korzeniewska.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu!

Tuż przed sesją otrzymaliśmy uchwałę Ogólnego Zebrania Mieszkańców Osiedla nr 5, która negatywnie opiniuje wniosek pana radnego Marka Dwórnika w sprawie propozycji nadania nazwy imienia Ryszarda Jałtuszewskiego dla ronda ulicznego położonego u zbiegu ulic gen. Hallera i Męczenników w Działdowie. W związku z tym proponuję, aby z dzisiejszego procedowania wycofać projekt tej uchwały, poddać pod konsultacje społeczne, podobnie jak było to ze zmianami nazw ulic w związku z ustawą dekomunizacyjną. Pozwolić mieszkańcom się wypowiedzieć w tej sprawie, ponieważ nazwisko osoby zaproponowanej budzi bardzo dużo kontrowersji. Dużo mieszkańców zwracało się do mnie - przykro to powiedzieć - z różnymi opiniami, nie chcę tu mówić głośno, bo opinie mogą być zarówno pozytywne, jak i negatywne na temat każdego zapewne mieszkańca miasta. Ale, ponieważ po raz pierwszy mieszkańcy ulic na osiedlu Leśna, na starych ogródkach zdecydowali, że nie chcą nazwy takiej ulicy. Teraz mamy mieszkańców kolejnego osiedla, którzy też nie zaakceptowali tej nazwy, więc myślę, że zasadnym byłoby wycofanie tej propozycji uchwały. Pozwolić mieszkańcom, dać więcej czasu na przemyślenie, być może ta propozycja przez mieszkańców w konsekwencji będzie zaakceptowana. Ale myślę, że na dzień dzisiejszy, żeby zbyt pochopnie nie decydować i przypadkiem po pewnym czasie nie zmieniać tej nazwy, bezpieczniej będzie ten punkt wycofać. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie Burmistrzu, bardzo proszę.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Pani radna, ja mam do pani taką prośbę: ponieważ pani wspominała o negatywnych opiniach dotyczących tego pana, ja chciałbym, żeby pani nas zapoznała z tymi opiniami. Bo błotem w kogoś rzucić jest bardzo łatwo, natomiast potem te błoto zmyć! Wie pani, ono przez lata na kimś jest!

Także, jeżeli, proszę państwa, mamy jakąś wiedzę, która by dyskwalifikowała daną osobę, to proszę o tym powiedzieć tutaj głośno, a nie insynuować, że ktoś ma taki, a nie inny życiorys. Dziękuję

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani radna.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Ja w uzupełnieniu chciałam powiedzieć tak: ja nie dyskredytuję z góry pana Jałtuszewskiego. Powiedziałam to wyraźnie, że proszę w imieniu mieszkańców o ten czas, o przemyślenia, o propozycje, żeby podjąć tą uchwałę wtedy, kiedy będziemy już procedować, żebyśmy byli pewni swojego zdania tak, i żebyśmy wiedzieli, czego tak naprawdę mieszkańcy chcą. Ja tu nie mówię ani w jedną stronę, ani w drugą. I to, że mieszkańcy się do mnie zgłaszają i mieszkańcy mówią, że nie życzą sobie - jest ochrona danych osobowych i ja nie mogę powiedzieć głośno, że taka czy taka osoba powiedziała w ten, czy inny sposób, tak? Dlatego, żebyśmy byli wszyscy bezpieczni, wszyscy radni, żebyśmy mieli taką wiedzę, że nie mamy żadnych wątpliwości i tylko tyle. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Czy w sprawie porządku jeszcze pan, tak? Proszę.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

W zasadzie celem uzupełnienia tego, co zaproponowała pani radna Korzeniewska. Panie Burmistrzu, mi osobiście brakuje tutaj opinii z IPN-u. W naszym kraju od jakiegoś czasu obserwujemy ocenę osób, które są na piedestale, które są zasłużone dla naszego kraju, jednak karty historii odkrywają nowe odbicie wielu osób. Ja myślę, że właściwym uzupełnieniem tego dokumentu by była opinia z IPN-u. Ja oczywiście nie kwestionuję, że ten pan ma jakikolwiek zły związek z naszym miastem, z naszym krajem, z historią i tak dalej. Natomiast ja mam przesłanki co do kilku osób, które będą systematycznie sprawdzał, które zostały uhonorowane w naszym mieście, jednak ich historia niekoniecznie wygląda najlepiej. Dlatego ja przychyliam się tutaj

do koleżanki, aby tą uchwałę przedłożyć do przemyślenia, do rozpatrzenia w momencie, kiedy otrzymamy dokument z IPN-u, o co bym pana bardzo prosił, aby pan wystąpił, jeżeli takowa zmiana nastąpi. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Wysoka Rado!

Ja podsumuję to w ten sposób, bo pan radny tutaj będzie prześwietlał: ja myślę, że wszyscy powinniśmy najpierw siebie prześwietlić, a potem prześwietlać innych. Natomiast, proszę państwa, jeśli chodzi o tą decyzję, to ja zostawiam to radnym.

Nie wyrażam zgody na zdjęcie tego punktu z porządku obrad, niech radni zadecydują w głosowaniu. Każdy z radnych otrzymał mandat w demokratycznych wyborach do reprezentowania swoich mieszkańców. I tak, jak pani radna Korzeniewska konsultowała to ze swoimi mieszkańcami, ja myślę, że pozostali radni również konsultowali. Natomiast słuszna jest uwaga, że każda osoba, która staje się osobą publiczną, czy osobą, której imieniem honoruje się jakąś ulicę ma swoich zwolenników i przeciwników, a niech te głosowanie pokaże kogo jest więcej. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Czy w sprawie porządku?

Proszę.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Panie Burmistrzu!

Nie chodzi o to kogo jest więcej, bo wiadomo, że jeżeli będzie to miało być przegłosowane tak jak pan chce, to będzie, bo wiadomo kogo jest więcej w Radzie! Natomiast chcę panu zwrócić uwagę, że jeżeli żeśmy nadawali nazwę imienia Zygmunta Grajkowskiego tego ronda przy Ogólniaku - była opinia IPN-u. No przynajmniej takie same kryteria powinniśmy zastosować w tym wypadku, jeżeli już.

Nie liczymy się z opinią mieszkańców osiedla. My, jako radni oczywiście wszystko możemy zrobić. No, ale jakieś konsultacje społeczne, jeżeli są, bo ja wczoraj na komisji też wносиłem i nie będę mówił, kto mi mówił i tak dalej, ale zasięgnąłem takiej opinii, która była niezbyt

pochlebna. Więc, jeżeli chcemy na siłę coś zrobić, to przynajmniej te procedury zachowajmy, jakie były poprzednio. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Drodzy Państwo!

Osoba tak poważna jak Burmistrz, jak radny nie powinien zajmować się plotkami. Mówienie o kimś, że ktoś ma krzywe nogi - mogę to zweryfikować tak, bo ja to widzę. Natomiast mówienie o kimś, że ktoś jest alkoholikiem, czy złodziejem to wymaga pewnej weryfikacji. Nie wiem, jakie pan rzeczy słyszał na temat osoby pana Jajtuszewskiego? Ja osobiście pana Jajtuszewskiego nie znałem, natomiast jego historię znam z kart IPN-u, które miałem okazję przeglądać i z całą odpowiedzialnością powiem państwu tak: nie ma takiej osoby na tej sali, która by zasługiwała na taki życiorys. Proszę mi wierzyć, jest to naprawdę osoba zacna.

Ale, proszę państwa, nie życzę sobie, żeby ktoś mówił, że Rada głosuje, jak Burmistrz chce, bo żaden z radnych na tej sali nie został przez Burmistrza ubezwłasnowolniony i każdy z państwa we własnym sumieniu podejmuje decyzje.

Proszę państwa, był czas na kompromisy i, panie radny, przed dzisiejszą sesją mógł pan się spotkać i z radnymi opozycyjnymi, i z radnymi koalicyjnymi, i z wszystkimi radnymi, i taki kompromis zawiązać. Natomiast to państwo będą podejmować decyzje nie ja, ja również nie zgłaszałem tego wniosku, natomiast co do konsultacji społecznych, to pan Jajtuszewski te konsultacje przechodził, bo właśnie w trakcie konsultacji społecznych został wskazany przez mieszkańców, którzy poparli ten wniosek. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, pani mecenas.

Pani Magdalena RZĄP - Radca prawny Urzędu:

Szanowni Państwo!

Ja muszę się odezwać, ponieważ w grę wchodzi kwestie proceduralne. Mianowicie art. 20 ust. 3, bo jak rozumiem, panie Przewodniczący, sesja zwołana jest w tym trybie?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

I zgodnie z zaproponowanym porządkiem pana Burmistrza.

Pani Magdalena RZAP - Radca prawny Urzędu:

Tak, i zgodnie z art.20 ust. 4 o samorządzie gminnym: do zmiany porządku obrad sesji zwołanej w trybie określonym w ust. 3 stosuję się ust 1a, czyli rada gminy może wprowadzić zmiany w porządku bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady, z tym że dodatkowo wymagana jest zgoda wnioskodawcy. A więc bez zgody wnioskodawcy nawet kwestia przegłosowania bezwzględną większością głosów nic w tym zakresie nie daje.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan Burmistrz nie wyraził zgody na zmianę porządku obrad.

Stwierdzam, że Rada Miasta będzie obradowała zgodnie z przedłożonym przez pana Burmistrza porządkiem sesji.

Punkty 1 i 2 uważam za zrealizowane.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Czy konsultacje społeczne dotyczyły nazwy ronda, czy nazwy ulicy na osiedlu, na ogródkach?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pani radna, ja bym bardzo prosił, aby to pytanie zadać w punkcie dotyczącym tego tematu, natomiast teraz mówimy o porządku sesji.

Czyli punkty 1 i 2 uważam za zrealizowane.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Zmiany porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów XXIX, XXX i XXXI sesji.
4. Rozpatrzenie skargi na działania Burmistrza Miasta Działdowo, w tym podjęcie uchwały w tej sprawie.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą-Miasto Działdowo a Gminą Działdowo dotyczącego wykonywania zadań z zakresu gminnych przewozów pasażerskich.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXIV/216/16 Rady Miasta Działdowo z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie utworzenia wydzielonego rachunku dochodów i wydatków nimi finansowanych dla jednostek budżetowych.

7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Działdowo na lata 2017-2025.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo na rok 2017.
9. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy dla ronda ulicznego położonego na terenie miasta Działdowo.
10. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr XII/87/15 Rady Miasta Działdowo z dnia 20 sierpnia 2015 r. w sprawie ustalenia stawek opłaty za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg.
11. Zamknięcie sesji.

Ad pkt 3

- 21 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada przyjęła protokół XXIX sesji bez uwag;
- 21 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada przyjęła protokół XXX sesji bez uwag;
- 20 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” Rada przyjęła protokół XXXI sesji bez uwag.

Ad pkt 4

Rozpatrzenie skargi na działania Burmistrza Miasta Działdowo, w tym podjęcie uchwały w tej sprawie:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Materiały oraz projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działania Burmistrza Miasta Działdowo przedłożony przez Komisję Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta zostały przedłożony państwu radnym w materiałach sesyjnych.

Informuję, że Komisja Oświaty Kultury, Sportu i Turystyki na posiedzeniu w dniu wczorajszym, po wstępnym rozpatrzeniu skargi uznała ją za bezzasadną i przygotowała projekt uchwały w tej sprawie.

Proszę pana Grzegorza Mrowińskiego - Burmistrza Miasta o odniesienie się do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi.

Proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Tak, jak wspominałem wczoraj na posiedzeniu Komisji, w tej skardze można tak naprawdę wyodrębnić trzy wątki:

Pierwszy wątek dotyczy rekrutacji, która miała miejsce w ubiegłym roku i w tym roku i tak naprawdę Burmistrz tej rekrutacji nie prowadzi, więc skarga powinna być wniesiona na którąś z pań dyrektorek przedszkoli miejskich.

Drugi wątek, to jest wątek dotyczący Burmistrza w związku z tym, że nie wszystkie dzieci w czasie rekrutacji dostały się do miejskich przedszkoli publicznych. W związku z powyższym obowiązkiem Burmistrza jest zapewnienie tym dzieciom - mówimy o dzieciach, które mają prawo do edukacji przedszkolnej - miejsca w innych przedszkolach publicznych bądź niepublicznych prowadzonych na zasadach przedszkola publicznego.

I trzeci wątek w tej skardze to jest, proszę państwa, wątek czegoś, co jeszcze nie zaistniało, a więc jest to skarga na warunki, jakie będą miały dzieci w grupie. Te warunki jeszcze nie zostały stworzone i tak naprawdę nie powinno być to rozpatrywane, ponieważ jesteśmy na etapie tworzenia i przygotowywania pomieszczenia w Szkole Podstawowej nr 3, w którym będą się odbywały zajęcia dla dziesięciogodzinnej grupy 5-latków z Przedszkola Miejskiego nr 3.

Proszę państwa, wracając do samej rekrutacji chciałbym państwu powiedzieć, że w tym roku przeprowadziliśmy rekrutację na rok szkolny 2017/2018 i w tej rekrutacji wzięło prawie pół tysiąca dzieci. Jest to rekord w historii naszego miasta po 1989 roku, nigdy nie mieliśmy takiej sytuacji. Wynika to oczywiście z tego, że prawem do edukacji przedszkolnej zostały objęte dzieci 3-letnie i gremialnie rodzice 3-latków zgłaszali swoje pocięchy do opieki przedszkolnej. Rekrutacja zakończyła się w ten sposób, że do przedszkoli zostało przyjętych 233 dzieci i to jest również rekord w historii Działdowa, a spowodowany został między innymi działaniami państwa, Wysoka Rado, i tutaj bardzo dziękuję. Bo dzięki państwa przychylności udało nam się rozbudować Przedszkole Miejskie nr 5 i stworzyć dodatkowych 75 nowych miejsc. Niestety, okazało się, że to jest za mało i zostało nieprzyjętych 158 dzieciaków i są to: 35 trzylatków nie przyjęliśmy, 87 czterolatków, 30 pięciolatków i 6 sześciolatków.

Z tego, proszę państwa, na 158 nieprzyjętych dzieci w 98 przypadkach pracują oboje rodzice, w 50 przypadkach pracuje jeden z rodziców, natomiast w 10 przypadkach nie pracuje żaden z rodziców.

Zgodnie z art. 31 ust. 6 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 roku Prawo oświatowe - dzieci w wieku 3-5 lat mają prawo do korzystania z wychowania przedszkolnego w przedszkolu, oddziale przedszkolnym w szkole podstawowej lub w innej formie wychowania przedszkolnego. Jest to prawo, a więc dopóki rodzic nie zgłosi chęci korzystania w czasie z rekrutacji, to te dziecko nie ma obowiązku chodzenia do przedszkola i tak naprawdę do momentu rekrutacji nigdy nie wiadomo będzie, ile osób z tego prawa skorzysta. Natomiast dzieci wszystkie 6-letnie są objęte obowiązkiem i taki obowiązek spoczywa na dyrektorach placówek oświatowych, ale

również na gminie - jest to kontrola realizacji obowiązku szkolnego. I w tym wypadku gmina podejmuje szeroko zakrojone działania, żeby wyłapać wszystkich 6-latków zamieszkujących i zameldowanych w Gminie-Miasto Działdowo, po to żeby nie doszło do takiej sytuacji, że któryś z 6-latków w nowym roku szkolnym nie będzie realizował podstawy programowej.

Proszę państwa, ust. 10 art. 31 cytowanej przeze mnie ustawy stanowi: Jeżeli liczba dzieci, którym gmina ma obowiązek zapewnić możliwość korzystania z wychowania przedszkolnego, zamieszkałych na obszarze danej gminy, zgłoszonych podczas postępowania rekrutacyjnego do publicznego przedszkola, oddziału przedszkolnego w publicznej szkole podstawowej, publicznej innej formy wychowania przedszkolnego, przewyższy liczbę miejsc w tym przedszkolu, dyrektor przedszkola lub dyrektor szkoły informuje o nieprzyjęciu dziecka do przedszkola. W tym przypadku wójt, burmistrz, prezydent miasta jest obowiązany pisemnie wskazać rodzicom inne publiczne przedszkole, oddział przedszkolny w publicznej szkole podstawowej albo publiczną inną formę wychowania przedszkolnego, albo niepubliczne przedszkole.

Oczywiście, ja z tego bardzo długiego ustępu przeczytałem tylko te rzeczy, które są najistotniejsze. I teraz, proszę państwa, na czym to polega? 158 dzieci się nie dostało. Burmistrz tym dzieciom musi zapewnić opiekę przedszkolną i ją zapewnia. W jaki sposób? Może, po pierwsze stworzyć oddziały przedszkolne w szkołach, które podlegają merytorycznie pod dyrekcję przedszkola miejskiego i zgodnie z przepisami minimum, jakie musi spełniać Burmistrz, czy zapewnić te minimum rodzicom, to jest oddział 5-godzinny bez wyżywienia. Ale, ponieważ w czasie tej rekrutacji aż 98 rodziców to obojga rodzice pracujący, podjęliśmy decyzję, że nie będziemy oszczędzać na edukacji dzieci i stworzymy oddziały 10-godzinne dla tych rodziców, żeby mogli spokojnie pracować nie angażując osób trzecich do opiekowania się dziećmi.

Drugie rozwiązanie, to Burmistrz może ogłosić konkurs dla przedszkoli niepublicznych na prowadzenie przedszkola publicznego. I my od początku wiedzieliśmy, że nie będziemy w stanie spełnić kryteriów stawianych dla dzieci 3 i 4-letnich w naszych szkołach. Natomiast jesteśmy w stanie spełnić kryteria dla dzieci 5 i 6-letnich w szkołach podstawowych, a mówię tutaj o grupach przedszkolnych, które będą tam funkcjonowały.

W historii naszego miasta były już takie przypadki, że mieliśmy oddziały zerowe i oddziały przedszkolne w szkołach - to się wtedy sprawdziło, a więc wracamy do tych rozwiązań, które kiedyś były. Natomiast, ponieważ i tak nie bylibyśmy w stanie 3-latków i 4-latków umieścić w szkołach podstawowych, gdyż wiązałoby się to i być może z remontem łazienek, i z zakupem leżaków, podjęliśmy decyzję, że dla 102 3 i 4-latków ogłaszamy konkurs dla przedszkoli niepublicznych na prowadzenie przedszkola publicznego. Oczywiście tak, jak jest napisane w tej

skarżce, Burmistrz rozważał również ogłoszenie takiego konkursu dla 5-latków, ale liczba 5-latków to jest 18 dzieci, z czego 12 zadeklarowało pobyt w przedszkolu niepublicznym, a pozostałe dzieci i tak musiałyby uczęszczać do utworzonej grupy dzieci 5-letnich, której koszty byłyby takie same, czy jest tam 6 dzieci, czy jest tam pełen limit, czyli 25 osób. W związku z powyższym jedynym rozsądnym - z punktu widzenia technicznego, z punktu widzenia bezpieczeństwa dzieci, spełnienia wymagań stawianych przez odpowiednie ustawy - jest wskazanie tym dzieciom, mówię o 5-latkach, oddziału przyszkolnego przy Szkole Podstawowej nr 3. Oczywiście, będzie on podlegał pod Przedszkole Miejskie nr 3 w Działdowie. To tyle, jeżeli są pytania to ja chętnie państwu odpowiem. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Państwo radni posiadacie materiały dotyczące skargi. Skarga ta była też przedyskutowana na Komisji Oświaty, Kultury Sportu i Turystyki.

Na sali obecne są panie -przedstawicielki skarżących, grupy tych rodziców. Prosiły mnie panie o to, żeby zabrać głos, więc proszę panie o bardzo zwięzłe i syntetyczne przybliżenie problemu Wysokiej Radzie. Bardzo proszę.

Pani Katarzyna WIESIOŁEK:

Ja chciałam dodać tylko tyle, że to, o czym pan Burmistrz mówi dotyczy dzieci z nowego naboru. Dzieci, które są nowymi kandydatami do przedszkoli, które wcześniej nie były przedszkolakami. A nasze dzieci status przedszkolaka otrzymały w roku ubiegłym i uważamy, że będąc już tymi prawowitymi przedszkolakami, w czasie kiedy trwał proces rekrutacji, powinny mieć prawo do tego, by zająć miejsca w pierwszej kolejności, przed nowym naborem, w przedszkolach publicznych. My nie upieramy się przy przedszkolu niepublicznym, absolutnie. My od momentu, kiedy nasze dzieci skończyły 3 lata ubiegaliśmy się o miejsca w przedszkolach publicznych. Jako 3-latki nie mogły dostać takiego miejsca, bo jeszcze wtedy nie obejmowało je prawo, jako 4-latki niestety zabrakło tych miejsc i pan Burmistrz dotował nasze dzieci, żeby mogły być takimi przedszkolakami publicznymi, ale w Przedszkolu „UMisia”.

Przy tej dotacji nikt nas nie poinformował o jej konsekwencjach, a okazuje się, że konsekwencją tej dotacji jest pozbawienie nas prawa do kontynuacji. Myśmy nie wiedzieli, że my takiego prawa do kontynuacji nie będziemy mieli i nawet nie myśleliśmy, że będziemy w tym roku brać udział w procesie rekrutacji. Liczyliśmy na to, że to, iż nasze dzieci są w przedszkolu niepublicznym to jest tylko stan przejściowy i jeżeli tylko zwolnią się miejsca w przedszkolu miejskim, to nasze dzieci automatycznie zostaną przeniesione na takich prawach, jak mają dzieciątka w przedszkolach miejskich. Bo one nie martwią się o to, co będzie za rok, co za dwa

lata. Rozpoczynając edukację w przedszkolu one mają prawo do ciągłości tej nauki, do momentu dopóki nie pójdą do klasy pierwszej. I nam nie chodzi o to, żeby dostały nasze dzieci miejsce w przedszkolu niepublicznym, tylko o to, że zostały potraktowane niesprawiedliwie. Że odebrano im prawo do kontynuacji, nie informując nas o niczym, że my takiego prawa nie mamy i - tak, jak mówię - spychając je na sam koniec kolejki. Bo dzieci z nowego naboru otrzymały miejsca w przedszkolach miejskich, nasze niestety nie i my negujemy to postępowanie, bo ktoś popełnił błąd, bo ktoś nas nie poinformował, ktoś tam nie powiedział. Wczoraj usłyszeliśmy, że nieznanie przepisów szkodzi. Uważam, że gdyby wszyscy znali przepisy to większość stanowisk w urzędach nie byłaby potrzebna, gdybyśmy sami byli alfą i omegą. Także chociażby informacja o tym, że z końcem dotacji kończy nam się jakikolwiek przywilej związany z przedszkolem, powinna w naszą stronę być skierowana. Niestety, takiej informacji nie mieliśmy i to, że gdzieś przypadkiem dowiedzieliśmy się, że mamy składać ponownie dokumenty i przystępować do procesu rekrutacji, uważaliśmy po prostu za formalność. Chociażby wskazania przedszkoli, żeby ktoś miał obraz, które przedszkole wybieramy, jak będą wolne miejsca w tym roku, to żeby było przynajmniej wiadomo, do którego przedszkola chcemy zadeklarować. I, jak wybieraliśmy ulicę Sportową bądź Lenartowicza to uważamy, że powinny nasze dzieci mieć pierwszeństwo. Bo cały czas podkreślam to, że one nie są nowymi kandydatami, a są już przedszkolakami, bo one w ubiegłym roku dostały taki przywilej bycia przedszkolakiem i, naszym zdaniem, powinny mieć pierwszeństwo do tych przedszkoli.

Nadmienię jeszcze, że w Przedszkolu przy ulicy Lenartowicza powstało nowych 75 miejsc. Tak, jak pan Burmistrz mówi: tych dzieciątek jest w tej chwili 18; 12 jest tych, którzy byli dotowani „UMisia” i myślę, że dla tej 12 spokojnie w tych 75 nowych miejscach powinny się te nasze dzieciątka znaleźć. Niestety, tak się nie stało i stąd właśnie taki efekt, stąd ta skarga. Ona nie jest na to, że ten oddział powstaje, bo byśmy nie negowali tego oddziału w momencie, gdyby nasze dzieci po raz pierwszy przystępowały do procesu rekrutacji, gdyby były nowymi kandydatami. Tak, jak mówię: w zeszłym roku nie mieliśmy pretensji o to, że coś trwa długo, że się przeciąga w czasie, czekaliśmy na efekt grzecznie, 1 września zaprowadziliśmy nasze dzieci tam, gdzie nam wskazano. W tym roku - tak, jak mówię - uważamy, że nasze dzieci zostały potraktowane niesprawiedliwie, ponieważ powinny mieć w pierwszej kolejności miejsce w przedszkolu miejskim, jak inne dzieci na tych samych prawach, które w ubiegłym roku otrzymały w tych miejskich przedszkolach kwalifikacje, tam się dostały, i generalnie nam chodzi o to. Nie chodzi nam o to, że powstają oddziały itd. Bo - jak mówię - te rozwiązania, o których pan Burmistrz w tej chwili mówi, że musiał stworzyć to, to i to dotyczy właśnie nowego naboru, a nie naszych dzieci. Nasze dzieci powinny się tym martwić, ale w zeszłym roku tak, jak to było,

a nie na nowo przystępować do procesu rekrutacji. I generalnie my chcieliśmy wiedzieć, dlaczego nikt nas nie poinformował i dlaczego w efekcie tego te nasze dzieci są w tej chwili, gdzie są.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Wysłuchaliśmy strony skarżącej.

Otwieram dyskusję.

Może pan Burmistrz chciałby zabrać głos odnośnie tej wypowiedzi?

Proszę bardzo.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Ja chciałbym powiedzieć, że nikt nie pozbawiał państwa ani państwa dzieci prawa do kontynuacji, bo takiego prawa nie było. To wynikało, Wysoka Rado i Szanowni Państwo, z zarządzenia nr 90/2016 z 9 sierpnia 2016 roku w sprawie ogłoszenia otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego z zakresu wychowania przedszkolnego.

W części 4 - zakres, termin i warunki realizacji zadania, w punkcie 1 napisane jest: zadanie określone otwartym konkursem ofert dla niepublicznych przedszkoli, obejmuje zapewnienie realizacji wychowania przedszkolnego dla dzieci w wieku 4 lat zamieszkałych na terenie miasta Działdowo. W pkt. 2 - termin realizacji zadania obejmuje okres od 1 września 2016 roku do 31 sierpnia 2017 roku.

Dlaczego takiego konkursu nie ogłasza się na 3 lata? Dlatego, że gmina musi dbać przede wszystkim o finanse i o własny interes. Gdybyśmy taki konkurs ogłosili na 3, 2, 4, 5 lat i tak dalej, to w momencie, kiedy by udało nam się stworzyć miejsca w przedszkolu publicznym-miejskim, do którego moglibyśmy przekierować te dzieci, rodzice mogliby nam odmówić, mając wiążącą umowę np. na 2 lata z przedszkolem, a przedszkole też mając wiążącą umowę na 2 lata z Gminą Miasto-Działdowo. Z tego co wczoraj się dowiedziałem, państwo również podpisywali umowę na rok czasu i o ile my w przedszkolach miejskich prowadzimy pewną politykę informacyjną, o tyle w przedszkolu niepublicznym Burmistrz nie ma ani kompetencji, ani możliwości prawnych, żeby zmusić czy dyrektora, czy właściciela takiego przedszkola do informowania rodziców o tym, że właśnie kończy się umowa. Że właśnie państwo nie będą mieli zapewnionego finansowania z budżetu gminy w roku przyszłym, w związku z powyższym powinni państwo złożyć wnioski rekrutacyjne po raz drugi, przystąpić do konkursu. Jeżeli państwo się nie dostaną, to wtedy będą państwo kontynuowali, po konkursie edukację dzieci w którymś z przedszkoli niepublicznych.

Proszę państwa, zawsze przedszkole prywatne powstaje nie po to, żeby realizować potrzeby wspólnoty gminnej, tylko jeżeli jest prywatne to głównym celem, na który jest nastawione te przedszkole jest zysk finansowy. Być może to jeden z powodów, dla którego pani dyrektor nie poinformowała, ciężko mi się w tej kwestii wypowiadać.

Natomiast, proszę państwa, nasze przedszkola są przedszkolami, które powstały po to, żeby realizować zadania własne gminy, a wychowanie przedszkolne jest właśnie zadaniem własnym gminy. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w dyskusji?

Proszę, pan radny Gołębiowski.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Nie, ja w zasadzie nie chciałbym dyskutować, tylko jest to takie pytanie, chciałbym wiedzieć, jak to jest. Kiedy było wiadome, że te dzieci nie będą mogły kontynuować uczęszczania do „UMisia” i kto powinien niezwłocznie poinformować o tym rodziców.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie radny, w mojej ocenie, każdy kto podpisuje umowę to czyta tą umowę i w momencie podpisania umowy powinien przeczytać, że umowa jest podpisana na rok i to jest ten moment, kiedy został poinformowany rodzic. Ja przypuszczam, że państwo umowy po prostu nie przeczytali. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, pan radny Odachowski

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

To może inaczej, panie Burmistrzu, bo w skardze czytam, że podczas spotkania 30 maja, tam gdzie brali udział rodzice, i na którym pan Burmistrz był obecny - jak rozumiem - padło zapewnienie: pan Burmistrz wielokrotnie zapewniał nas, że dzieci które są dotowane w Przedszkolu Niepublicznym „UMisia” dalej będą miały tam miejsce zapewnione, na tych samych warunkach. Czy jest to prawdą to, co napisano w tej skardze? 30 maja tego roku, panie Burmistrzu.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę państwa, tak, było takie spotkanie, natomiast w tej skardze i w dyskusji wczoraj ja zauważyłem, że pani skarżąca ma taką tendencję do wyjmowania moich wypowiedzi z kontekstu i umieszczania ich w sposób dla niej wygodny.

Proszę państwa, było na spotkaniu 158 rodziców i ja powiedziałem, że każdemu z rodziców, każdemu dziecku zapewnię miejsce w przedszkolu bądź w oddziale przedszkolnym i takie deklaracje padły. Proszę zauważyć też, że z tych 158 rodziców, którzy byli, tylko 12 podpisało się pod skargą, a więc jest to imponujący odsetek zadowolonych rodziców. Wszystkich zadowolić się, proszę państwa, nie da.

Padło takie pytanie ze strony pani Wiesiołek: panie Burmistrzu, a co z dziećmi, które chodzą do UMisia? Powiedziałem, że jeżeli będą takie możliwości, to oczywiście będą kontynuować tę edukację w przedszkolu niepublicznym, ale proszę pamiętać, że to nie może być już w tym momencie wskazane przedszkole „UMisia”, tylko może to być te przedszkole, które wygra konkurs. I ja to podkreślałem: jeżeli to będzie przedszkole „UMisia” i będzie ogłoszony konkurs, i będą możliwości techniczne, finansowe i tak dalej, to ja państwu to zapewnię.

Pani napisała, że na tych samych warunkach. Proszę państwa, tu chodziło i ja wyraźnie to mówiłem, że finansowane przez miasto te dzieci będą. Bo to nie łaska Burmistrza, że tworzy takie miejsca, tylko to jest obowiązek wynikający z ustawy Prawo oświatowe. Musi zapewnić i koniec!

Natomiast o możliwościach technicznych ja wczoraj bardzo obszernie mówiłem: na dzień dzisiejszy mamy potrzebę na około 120 miejsc i tyle miejsc nie jest wstanie nam stworzyć żadne niepubliczne przedszkole w Działdowie. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan radny Tessar

Radny pan Andrzej TESSAR:

W skardze zauważyłem tak dość istotny zapis i bardzo bym prosił o jego rozszerzenie. Otóż, skarżący wskazują, że zdaniem pana Burmistrza w procesie rekrutacji wystąpiły niedopatrzienia i błędy, których nie da się na chwilę obecną naprawić. Czy można by rozszerzyć, o co w tym zdaniu chodzi i tak dalej? Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Do kogo kieruje pan to pytanie?

Radny pan Andrzej TESSAR:

Zarówno do pani skarżącej, jak i do pana Burmistrza

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę państwa, w czasie tego spotkania z tymi rodzicami pierwsze pytanie, jakie zadałem - siedziały dyrektorki z przedszkoli: proszę państwa, jeżeli były nieprawidłowości, jeżeli państwo uważają, że rekrutacja była prowadzona nieuczciwie, to jest ten moment, proszę wstać i powiedzieć. Nikt z rodziców nie wstał i nikt z rodziców nie powiedział. Ale, Drodzy państwo, po zakończonym spotkaniu, w nieoficjalnym spotkaniu z rodzicami-rodzice mówili mi o różnych rzeczach. Ponieważ oficjalna skarga nie wpłynęła, a apelowałem do rodziców: proszę państwa, proszę przelać to na pismo, proszę złożyć skargę i ta skarga będzie rozpatrzona. Natomiast ciężko mówić, że zarzutem jest to, że się dostała wnuczka pani dyrektor do przedszkola, a ktoś inny się nie dostał. Jeżeli ktoś by złożył, to byśmy zweryfikowali jakie kryteria spełniała wnuczka, a jakie kryteria spełniały inne dzieci. Natomiast to, że ktoś jest wnuczką czyjąś to chyba jeszcze nie jest poważny zarzut. Jeżeli takie zarzuty są, apelowałem i apeluję: proszę składać na piśmie, wtedy ja będę wiedział, jakie to są zarzuty, zostaną one zweryfikowane w przedszkolu i jeżeli się potwierdzą to zostaną wyciągnięte wnioski w stosunku do dyrektorek, które są odpowiedzialne za proces rekrutacji.

Natomiast, żeby wyeliminować w procesie rekrutacji wszelkie podejrzenia o nieuczciwość, o to, tamto i tak dalej, my podjęliśmy decyzję, że zostanie zakupiony w przyszłym roku program elektroniczny, który jest modułem do posiadanego przez nas systemu vulcanu do arkuszy organizacyjnych szkół, zakupimy program do elektronicznej rekrutacji i w przyszłym roku rekrutacja będzie się odbywała elektronicznie. Wszelkie dokumenty będą składane, dołączane i to komputer będzie prowadził rekrutację, a nie my. Mam nadzieję, że to w znaczny sposób po pierwsze ułatwi pracę, a po drugie wyeliminuje wszelkie błędy przy tej rekrutacji. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę panią skarżącą o odniesienie się do pytania pana radnego.

Pani Katarzyna WIESIOŁEK:

My nie uważamy, że w procesie rekrutacji były popełniane błędy. Absolutnie nie, tylko w momencie, kiedy przyznawano nam dotację, że ktoś po prostu nie poinformował nas. Nie poinformował nas o jej konsekwencjach, bo przedszkola miejskie też podpisują umowy na rok. Gdyby podpisywały na całe trzy lata, to by nie było opcji kontynuacji i nie musiałyby wypełniać dokumentacji o deklarację te dzieciątka. Także wychodzi na to, że też trzeba co roku się decydować na to, czy my chcemy w przedszkolu publicznym dalej kontynuować naukę, czy nie chcemy.

Także tutaj ta dotacja - tak, jak mówię - uważaliśmy, że to jest tylko moment przejściowy. Taka sytuacja przejściowa z racji braku miejsc, a w przypadku, kiedy te miejsca będą, że te nasze dzieci będą przeniesione. I mamy tutaj - tak, jak mówię - zażalenie składamy na działania związane z całą tą dotacją, że ktoś nas właśnie nie poinformował. W związku z tym myśmy nie wiedzieli, że mamy przystąpić do procesu rekrutacji. Przystępując do procesu rekrutacji uważaliśmy go za formalność. Liczyliśmy na to, że nasze dzieci jednak będą miały te miejsca w przedszkolu z racji tego, że te przedszkola się rozbudowały i niestety nie dostały te nasze dzieciątka tych miejsc. Nie chcieliśmy składać skargi absolutnie, bo przecież skarżyć to jest bardzo prosto, tak? Ja osobiście pisałam na portalu społecznościowym do pana Burmistrza, co z moim dzieciątkiem. Bo będąc przedszkolakiem okazuje się, że po raz kolejny mam zamknięte drzwi. Pan Burmistrz odpowiedział: spokojnie, jestem od rozwiązywania problemów. Zapraszam na spotkanie, które odbędzie się 30 maja. Także nikt nie składał skargi, bo czekał do 30 maja.

30 maja pan Burmistrz wyraźnie powiedział, że nie jak będą możliwości, tylko że możemy być spokojni, bo dzieci będą miały pierwszeństwo być u „UMisia”. I było wielokrotnie zadawane, i pan Burmistrz zapewniał będą dalej dotowane. Dlatego nie składaliśmy skargi - nikt nie miał pretensji, bo jeżeli ktoś pominął nasze dzieci w momencie przyjmowania ich do przedszkoli miejskich, to liczyliśmy na to, że ktoś przyznaje się do błędu, że nie dał miejsc naszym dzieciom w przedszkolu publicznym, to dlatego pan Burmistrz deklaruje pewnie, że one będą miały pierwszeństwo w przedszkolu „UMisia”. Jeszcze dodatkowo wyszczególnione było te przedszkole, bo było mówione, że tylko ono ma szansę wygrać, ze względu na to, że ma stołówkę. Także dlatego ciągle przewija się tu „UMisia” i „UMisia”, a żadne inne przedszkole nie jest tam wspominane z racji tego, że ono ma generalnie prawo wygrać. Ale, jak mówię, my nie skarżymy procesu rekrutacji tylko tego, że ktoś nas po prostu niedoinformował i właśnie tu uważamy te błędy, że po prostu brak informacji z Urzędu Miasta w naszą stronę spowodował takie, a nie inne konsekwencje.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Kociela, proszę.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Szanowni Państwo! Panie Burmistrzu!

Ja już na początku kadencji mówiłem o tym, aby wprowadzać jak największy model cyfryzacji, chociażby pracy Rady.

Dzisiaj powiedział pan o rekrutacji, która będzie się odbywała w sposób cyfrowy, jak rozumiem - to dobrze, to należy pochwalić. Natomiast w tym wszystkim należy zauważyć głos pań, które tu mówią i to pada najczęściej - brak informacji. Ten program również powinien zawierać taką część, która ta informacja by docierała do wszystkich rodziców, którzy mają dzieci, którzy będą wiedzieli, jakie mają dokonywać czynności.

Muszę panu przypomnieć: w momencie, kiedy dyskutowaliśmy nad pana absolutorium, ja panu mówiłem o polityce kadrowej. Pragnę panu przypomnieć, że od grudnia 2016 roku nastąpił paraliż Wydziału Oświaty, o czym pan dobrze wie. Dlaczego? Pozostawiam to kwestii pana sumienia. Natomiast ten paraliż spowodował to, iż te panie były ciągle niedoinformowane. Ten program, o którym pan mówi, do którego ja proponuję, aby pan dołączył również ten sposób informowania rodziców o wszelkich czynnościach, możliwościach, działaniach, tego, co się dzieje - będzie jak najbardziej, moim zdaniem, zasadne i właściwe.

Pan dokonał pewnych czynności, które mogą być dla tych pań i dla innych rodziców może w części zadowalające lub nie, to nawet może pan się zdziwi, ale należy to pochwalić. Natomiast, niestety historia tego, co się wydarzyło, o czym mówią rodzice, matki tych dzieci - wczoraj jedna z pań nawet płakała - świadczy o tym, że skarga jest zasadna. I w przyszłości prosiłbym, aby te wszystkie nasze stanowiska wziął pan pod uwagę, aby tych błędów nie powielać. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan Burmistrz, proszę.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Wysoka Rado! Panie Radny!

Gmina-Miasto Działdowo korzysta z wielu kanałów informowania. Jednym z takich kanałów, którego może pan nie zauważył, że jest, to jest tzw. Biuletyn Informacji Publicznej. Zawsze można wejść i sprawdzić. Gwarantuje panu, że w Biuletynie Informacji Publicznej

są publikowane wszystkie zarządzenia Burmistrza Miasta Działdowa, w tym również zarządzenie o rekrutacji, jak i zarządzenie o tym, że jest ogłoszony konkurs na prowadzenie przedszkola publicznego przez przedszkole niepubliczne.

Natomiast, proszę państwa, Burmistrz wielokrotnie spotykał się z tym, że ktoś czegoś nie wiedział. Proszę państwa, nie ma możliwości docierania do wszystkich osób, do wszystkich mieszkańców Działdowa. Ja wielokrotnie na ten temat rozmawiałem. Ktoś mówił: słuchajcie, bo ja nie wiedziałem, a ja mówię: ale był plakat, było ogłoszenie w prasie, było ogłoszenie w internecie plus jeszcze plakaty na słupach. No ja przeoczyłem.

Więc ja mam taką prośbę, żeby również radni, w tym pan, bardziej się zaangażowali w informowanie mieszkańców o tym, co dzieje się w mieście. Bo nie wystarczy, panie radny, krzyknąć i atakować, ale czasami trzeba się przejść do ludzi i powiedzieć: proszę państwa, jest rekrutacja, chciałbym państwu przypomnieć o tym, żeby państwo składali takie informacje. Bo, proszę państwa, nie oczekujcie ode mnie, że Burmistrz będzie chodził od drzwi do drzwi. Sami państwo wiedzą, że w każdym roczniku mamy około 200 dzieci, czyli jeżeli mamy objąć informowaniem 3-latków, 4-latków, 5-latków, 6-latków, to Burmistrz musi odwiedzić 800 rodzin. Nie na tym, proszę państwa, rzecz polega. Ładnie jest komuś coś wytykać, gorzej jest coś sensownego i mądrego zaproponować. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Gołębiowski, proszę.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Tak, już ostatni raz w tej sprawie.

Panie Burmistrzu, ja sobie teraz tak pomyślałem może naiwnie, ale mówił pan, że na tym spotkaniu było 158 rodziców. Wszyscy bardzo zainteresowani na pewno przyjęciem swoich dzieci do przedszkola. Ale zaistniała taka nietypowa - można powiedzieć - sprawa odnośnie, że pewien rocznik-rodzice tych dzieci podpisały umowę nie zdając sobie sprawy z konsekwencji, jakie za rok mogą je oczekiwać, no i tak się stało.

Co by się stało, gdyby pan - nie wiem czy zgodnie z prawem, ale przynajmniej z jakąś taką dobrą wolą - zasięgnął opinii tych rodziców, którzy byli na zebraniu i by ich spytał: proszę państwa, wyszła taka sytuacja, że mamy problem z 12 dziećmi, które zakończyły generalnie edukację, muszą im teraz nowe warunki stwarzać i tak dalej. Czy ci rodzice wyraziliby zgodę, aby ta 12 była normalnie przyjęta, a te nowe dzieci, które dopiero przystąpiłyby do rekrutacji byłyby rekrutowane dalej, później. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie radny.

Proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Wysoka Rado! Panie Radny!

Zasadnicza sprawa: to nie Burmistrz decyduje, które dziecko zostanie przyjęte, to nie decyduje pani dyrektor, które dziecko zostanie przyjęte, ale to decyduje ustawa. I teraz, proszę państwa, żeby nie być gołosłownym, cytowana przeze mnie ustawa Prawo oświatowe w art. 131 ust.2: w przypadku większej liczby kandydatów spełniających warunków, o którym mowa w ust. 1 niż liczba wolnych miejsc w publicznym przedszkolu, oddziale przedszkolnym, w publicznej szkole podstawowej lub w publicznej innej formie wychowania przedszkolnego, na pierwszym etapie postępowania rekrutacyjnego są brane pod uwagę łącznie następujące kryteria; wielodzietność rodziny, niepełnosprawność kandydata, niepełnosprawność jednego z rodziców kandydata, niepełnosprawność obojga rodziców kandydata, niepełnosprawność rodzeństwa kandydata, samotne wychowywanie kandydata w rodzinie, objęcie kandydata pieczą zastępczą.

Wysoka Rado, my wiemy, że niektórzy naciągają te przepisy, ale nie dyrektorzy, nie Burmistrz. Wiemy, że mamy wiele osób żyjących w konkubinacie, które razem ze sobą mieszkają, ale matka starająca się o miejsce dla dziecka w przedszkolu nie napisze, że żyje w związku partnerskim, tylko napisze, że jest matką samotnie wychowującą dziecko i ma dodatkowe punkty, ma pierwszeństwo.

Co to jest niepełnosprawność? W wielu przypadkach astma. Nam się niepełnosprawność kojarzy czasami z niepełnosprawnością ruchową, intelektualną, głębokim upośledzeniem. Nie, czasami jest to zaświadczenie o takiej czy innej chorobie, która daje status osoby niepełnosprawnej, ale wcale nie jest przewlekła.

Do tego, proszę państwa, my ustaliśmy dodatkowe kryteria, które wczoraj państwu przedstawiłem i potem jest sito rekrutacji - pewne osoby się dostają, pewne się nie dostają, ktoś ma dużo dzieci, ktoś jest samotny, ktoś jest niepełnosprawny albo ma dziecko niepełnosprawne. Proszę państwa, nie mamy na to wpływu i naprawdę podejmujemy działania, żeby wyeliminować wszelkie nieprawidłowości. Jednym z takich działań jest rozbudowa Przedszkola nr 5 i podjęcie decyzji o rozbudowie Przedszkola nr 4 przy ul. Mrongowiusza o dodatkowe 100 miejsc przedszkolnych. Bo to nie jest sytuacja komfortowa ani dla Burmistrza, ani dla rodziców, ani dla dzieci. Takie sytuacje zawsze miały miejsce, ale są tu na sali radni, którzy podnosili ręce i głosowali za likwidacją naszych przedszkoli w Działdowie. Nie chcę im tego tutaj dzisiaj wypominać. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ponieważ wysłuchaliśmy już jednej i drugiej strony, mamy skargę na piśmie, mamy odpowiedź Burmistrza, mamy stanowisko Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki i myślę, że każdy z nas już ma wyrobione zdanie w tej kwestii. Proponuję zamknąć już dyskusję, bo będziemy w nieskończoność przerzucać się argumentami i nie skończymy tej dyskusji.

Pani Katarzyna WIESIOŁEK:

Ostatnie zdanie mogę?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

To jedno zdanie, bardzo proszę.

Pani Katarzyna WIESIOŁEK:

To, co mówi pan Burmistrz - tak, jak mówię cały czas - dotyczy nowego naboru. Te miejsca, te przedszkola to wszystko dotyczy nowego naboru. Pan radny ... (przerwa w nagraniu) czy te nasze dzieciątka, czy my wyrazilibyśmy zgodę na to, żeby one poszły do innego przedszkola. Ja myślę, że sam fakt, że myśmy podchodzili do procesu rekrutacji, daje nam obraz, że my chcemy, żeby te dzieci chodziły tak? Bo byśmy nie przystępowali do procesu, a – moim zdaniem - to po prostu wyraża naszą chęć do tego, by nasze dzieci kontynuowały tą naukę. Cały czas dodaję, że te nasze dzieci nie są nowym naborem. Pan Burmistrz cały czas mówi o kryteriach. Te nasze dzieciaki w zeszłym roku spełniały te kryteria i uważam, że w tym roku też. Także nie traktujemy ich jako nowy nabór, tylko jako dzieci, które są już przedszkolakami. I - mówię - samo nasze podejście do procesu rekrutacji wyraża chęć kontynuacji edukacji naszych dzieci.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Proszę, pan radny Pszenny

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Szanowni Państwo! Koledzy, Koleżanki Radni! Panie Burmistrzu! Pani Kasiu!

Ja wiem, że przemawiają emocje i wcale się tym emocjom nie dziwię, bo gdyby to dotyczyło mojego dziecka takie same emocje by powodowały mną i troską o własne dziecko, i to widać w tej skardze bez dwóch zdań. Natomiast nie można się zgodzić z państwa zarzutami, bo to był nowy nabór. Ponieważ nam prawo nie zezwala na to - musielibyśmy konkurs 3-letni rozpatrywać. Zdecydowaliśmy się na konkurs jednoroczny i związku z tym państwa dzieci

po tym jednym roku ... Oczywiście, można rozpatryć to w ten sposób, że rzeczywiście może ta informacja powinna być jeszcze bardziej szersza. Może w tym roku, chciałbym się zwrócić tutaj do pana Burmistrza, poinformować tych wszystkich rodziców, którzy trafią do przedszkola „UMisia”, bo miejsc cały czas brakuje, żeby ich poinformować, że za rok znowu będą brali udział w procesie rekrutacji, ponieważ takie są warunki prawne, a my działamy w oparciu o warunki prawne. Nie mamy tutaj możliwości - mimo najszczerzych chęci i troski o państwa dzieci - nie mamy takiej możliwości, żeby przy tym konkursie jednorocznym pominąć ten etap rekrutacji dla tych dzieci, które były w przedszkolach niepublicznych.

Ewentualnie jeszcze tylko i wyłącznie pod rozważę pana Przewodniczącego: wydaje się zasadne, są takie przykłady, ja taki przykład znam z Gdyni z biuletynu papierowego, gdzie bardzo często Urząd Miasta dosyć szczegółowo opisuje w wersji papierowej. Bo widzimy, że jednak Biuletyn Informacji Publicznej może być tą formą, która nie dociera do wszystkich mieszkańców. Może warto informator taki miejski, który opisywałby wiele rzeczy związanych z budżetem; z edukacją; z tym, jak proces rekrutacji będzie przebiegał; ile dzieci się dostało; ile się nie dostało.

Ja natomiast, mimo najlepszych chęci, no nie znajduję zasadności w tej skardze, ze względu na przepisy prawa. A jedyne, co można zrobić to udoskonalić ten system komunikacji, rozbudowywać przedszkola miejskie i przechodzić na cyfryzację, która jakieś nieprawidłowości będzie eliminowała, natomiast to w tym momencie jest robione. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan radny też jedno zdanie, tak.

Proszę bardzo.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

No może dwa.

Panie Burmistrzu, trochę z ubolewaniem słucham pana wypowiedzi, kiedy pan sugeruje, abym biegał po mieście i miał opowiadać ludziom przeróżne historie dotyczące tego, co się dzieje w Urzędzie. To pan jest odpowiedzialny za Urząd nie ja, nie radni. Natomiast powtórzę zdanie, które już kilkakrotnie padało: krytyka jest panu nie tyle potrzebna, co niezbędna i jeżeli coś mówimy, to nie tylko po to, żeby pana negować, tylko żeby panu podpowiedzieć, a nawet pomóc.

Wracając do cyfryzacji, o której pan mówił: to sama forma rekrutacji już będzie punktem wyjścia do tego, iż wpływają wnioski i będzie pan miał bazę danych do tego, żeby tych rodziców informować. Dlatego z przykrością słucham jakiś dziwnych opowiastek, że mamy chodzić

po mieście, czy to moja osoba, czy inni i reklamować to, co się dzieje w mieście, gdzie tak naprawdę za pracę Urzędu odpowiedzialny jest pan, a nie my.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie radny.

Proszę bardzo, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę Państwa!

Podsumowując, bo myślę, że dyskusji nie ma sensu ciągnąć, ponieważ sami państwo słyszą, że nic mądrego do niej nie wnoszą niektóre wypowiedzi.

Więc chcę powiedzieć tak: naprawdę zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy zrobić, żeby zapewnić państwu godziwe warunki edukacji przedszkolnej w Szkole Podstawowej nr 3. Ja wczoraj odczytałem pismo pani dyrektor z jej zapewnieniami, co ma być; jak ma być; kto, z jakimi kwalifikacjami będzie prowadził tą grupę.

Natomiast, proszę państwa, jako Burmistrz nie mogę pozwolić na to, że ktoś będzie przykładł mi pistolet do głowy i próbował wymusić, że dziecko będzie w przedszkolu niepublicznym. Jeżeli byłaby taka możliwość, to ja bym się zgodził. Ale, jeżeli ta możliwość ma generować dodatkowe koszty, a wspomnę tylko, że prawie 900 zł miesięcznie płacimy za dziecko w przedszkolu niepublicznym prowadzonym na zasadach publicznego. W przypadku 12 dzieci pomnożymy przez 12 i jeszcze raz przez 12 miesięcy - daje nam bardzo dużą kwotę, za którą my możemy stworzyć takie warunki w jednej z sal szkolnych. A po oddaniu nowych pomieszczeń w Przedszkolu Miejskim nr 4 te pieniądze, które zainwestowaliśmy, zostaną do tego przedszkola przeniesione. Także proponuję zamknąć tą dyskusję. Tak, jak tu zauważył pan Przewodniczący, myślę że każdy z państwa ma wyrobiony pogląd na temat tej skargi i ja nic więcej nie mam do dodania. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Jeśli chodzi o elektryczny nabór rekrutacji do przedszkoli to wiem, że w dużych miastach - mogę podać przykłady - są takie systemy elektronicznego naboru do przedszkoli i tam spóźnienie się o 1 sekundę powoduje to, że dziecko nie jest przyjęte do przedszkola, taka jest prawda. Bo z autopsji wiem to, ponieważ moja córka prowadziła taką elektroniczną rekrutację swojego dziecka do przedszkola.

Oczywiście, informacje będą musiały być przekazane rodzicom wcześniej. Ten system powinien być do ogólnej wiadomości podany, jak on będzie działał i tak dalej. Ale już w momencie, kiedy

on funkcjonuje wtenczas żadnej skargi rodzic nie może złożyć, bo po prostu musi wziąć odpowiedzialność sam, że to on jest odpowiedzialny za to, żeby dziecko poszło do przedszkola. Proszę bardzo, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Wysoka Rado!

Chciałbym zwrócić uwagę na mały błąd, który się wkradł do projektu uchwały. Otóż, po § 2 powinien być § 3, bardzo proszę o sprostowanie tej omyłki pisarskiej. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

W związku z tym bardzo proszę o wpisanie tego punktu według kolejności, przyjmujemy tą uwagę, zmieniamy.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał pod głosowanie projekt uchwały w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki z autopoprawką zgłoszoną przez Burmistrza.

Podjętą 15 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”

Uchwałą nr XXIII/285/17

Rada uznała za bezzasadną skargę rodziców dzieci uczęszczających do Przedszkola Niepublicznego „UMisia” w Działdowie.

Dziesięciominutowa przerwa w obradach.

Ad pkt 5

Podjęcie uchwały w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą-Miasto Działdowo a Gminą Działdowo dotyczącego wykonywania zadań z zakresu gminnych przewozów pasażerskich:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta został państwu radnym przedłożony w materiałach na dzisiejszą sesję.

Proszę Przewodniczącą Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, panią Stanisławę Żywicką o przedstawienie Wysokiej Radzie opinii Komisji o projekcie tej uchwały.

Przy okazji proszę także o przedstawienie opinii Komisji w sprawie projektów uchwał rozpatrywanych na dzisiejszej sesji.

Pani Stanisława ŻYWICKA - Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia pozytywnie, jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą-Miasto Działdowo a Gminą Działdowo dotyczącego wykonywania zadań z zakresu gminnych przewozów pasażerskich. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję pani Przewodniczącej.

Proszę panią Dorotę Tesar podinspektor w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Nadzoru Właścicielskiego o omówienie projektu uchwały. Bardzo proszę.

Pani Dorota TESAR - podinspektor w Wydziale GKW zgłosiła autopoprawkę do projektu polegającą na zamianie w § 1 wyrazu „działań” na „zadań”.

Szanowni Państwo!

Przedstawiony projekt uchwały dotyczy przejęcia przez Gminę-Miasto Działdowo zadania w zakresie gminnych przewozów pasażerskich na linii Działdowo-Malinowo i Działdowo-Księży Dwór.

Na mocy zawartego porozumienia Gmina Działdowo będzie partycypować w kosztach realizacji zadania na swoim terenie. W związku z powyższym proponujemy podjąć uchwałę w przedstawionej wersji. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan przewodniczący Przybyłka.

Pan Włodzimierz PRZYBYŁKA - Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu!

Ja już kiedyś zajmowałem odnośnie sprawy tej komunikacji i chciałbym, że jakby radni zapoznali się, że przed podjęciem uchwały, jaka będzie trasa wyznaczona. Czy zostały tutaj - jak po ostatnich konsultacjach - naniesione wnioski odnośnie uwzględnienia trasy czwartej, która się dubluje z trasą trzecią, że pomija się osiedle Lidzbarska. I chciałbym w tym temacie, żeby się

wypowiedzieli zarówno pan Burmistrz jak i obecna tu pani, bo była na tej konsultacji i te wnioski były przedstawiane. Bo to nie sztuka przegłosować, a potem będziemy robić korektę. Ta trasa nie jest dobra i zaznaczam, po prostu pomija się całe osiedle Lidzbarska i osiedle Polna. Także uważam, że wniosek, który stawiam powinien być przedyskutowany przed głosowaniem. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie Burmistrzu, bardzo proszę.

Proszę bardzo pan radny Gołębiowski.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Słuszna jest może uwaga pana Przybyłki, ale ona nie dotyczy tej uchwały, bo to nie ma nic generalnie wspólnego.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Wysoka Rado!

Mam przed sobą rysunek numer 5 do koncepcji i jest proponowany przebieg linii numer 4 komunikacji miejskiej w Działdowie: autobus rusza z dworca, przejeżdża przez wiadukt, zatrzymuje się na ulicy Lidzbarskiej, ma przystanek na wysokości ulicy Żwirki i Wigury po jednej i po drugiej stronie. Następnie, drugi przystanek ma na ulicy Lidzbarskiej na wysokości przychodni pana Marczaka, potem skręca w Zbożową, Zbożową jedzie do Sienkiewicza i Sienkiewicza do ulicy Księżodworskiej.

Osiedle Lidzbarska zostało ujęte! Ja bardzo prosiłbym, żeby zapoznać się dokładnie. Ja zapraszam pana przewodniczącego i przeanalizujemy na dokumentach jak będzie to jeździło. My się spotkaliśmy z panem przewodniczącym na zebraniu osiedlowym i ja byłem zaskoczony, bo też usłyszałem taki sygnał, że osiedle Lidzbarska będzie pominięte. Nie jest pominięte w komunikacji miejskiej! Nie jest! Wsiadamy w autobus na Lidzbarskiej, jedziemy na dworzec, na dworcu przesiadamy się i jedziemy do szpitala. Wszystko jest tak skomunikowane, że nie ma, proszę państwa, zagrożenia. Proszę państwa, nie ma żadnego problemu. Ja myślę, że tak, jak tutaj pan radny zauważył – nie jest to tematem dzisiejszej dyskusji. Natomiast, proszę państwa, Lidzbarska będzie miała swoją linię numer 4. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Cybulski, proszę.

Radny pan Jerzy CYBULSKI:

Szanowni Państwo!

Z całym szacunkiem dla pana Przybyłki: to nie jest tematem dzisiejszej uchwały. Zostawmy to na inny temat. Dzisiaj omawiamy tylko dofinansowanie przez Gminę Działdowo i tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie radny.

Pan radny Gołębiewski, bardzo proszę.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Panie Burmistrzu, odnośnie tego dofinansowania na jednej z Komisji ześmy rozmawiali, ale czy ta kwota, którą będzie dofinansowana ten cały przebieg ona była tak wnikliwie konsultowana z Gminą? Bo to jest kwota nie dość taka - 35 chyba tysięcy złotych przy kwocie prawie trzystu tysięcy, którą my będziemy płacili, tak?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Zasada rozliczania wynika z kilometrów przejechanych na danej Gminie. I jeżeli autobus robi 100 kilometrów w Gminie Działdowo, to za te 100 kilometrów płaci Gmina. Jeżeli robi 30 w gminie wiejskiej, to płaci gmina wiejska. Natomiast, proszę państwa, my rozważaliśmy, żeby nie wchodzić z Gminą i na przykład w przypadku Malinowa ten autobus i tak by musiał dojechać do Malinowa, bo to jest pierwsze miejsce, gdzie mógłby wykręcić. Więc jest to ukłon ze strony pana wójta, że tak nam pozwolił. Dziękuję.

Nie było więcej chętny do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał projekt uchwały wraz z autopoprawką pod głosowanie.

20 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

Uchwałę nr XXXII/286/17

w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą-Miasto Działdowo a Gminą Działdowo dotyczącego wykonywania zadań z zakresu gminnych przewozów pasażerskich.

Ad pkt 6

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXIV/216/16 Rady Miasta Działdowo z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie utworzenia wydzielonego rachunku dochodów i wydatków nimi finansowanych dla jednostek budżetowych:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały posiadacie państwo radni w swoich materiałach. Został on zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta.

Proszę Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów, pana Sławomira Pszennego o przedstawienie Wysokiej Radzie opinii Komisji o projekcie tej uchwały, a przy okazji proszę także o przedstawienie opinii Komisji odnośnie pozostałych projektów opiniowanych przez Komisję.

Pan Sławomir PSZENNY - Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów.

Projekt uchwały, o którym w tym momencie mówimy, czyli w sprawie zmiany uchwały w sprawie utworzenia wydzielonego rachunku dochodów i wydatków nimi finansowanych dla jednostek budżetowych uzyskał jednogłośnie pozytywną opinię Komisji.

Jednocześnie chciałem poinformować, że w czasie dzisiejszego posiedzenia Komisja obradowała nad projektami uchwał w sprawie :

- ustalenia stawek opłaty za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg. Tutaj opinia Komisji była również jednogłośnie pozytywna;
- oraz dwie związane z Wieloletnią Prognozą Finansową Gminy-Miasto Działdowo na lata 2017-2025, oraz w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo na rok 2017. Obydwie te uchwały otrzymały jednogłośnie pozytywną opinię Komisji. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie Przewodniczący.

Proszę panią Małgorzatę Stenkel, zastępcę Skarbnika Miasta o omówienie projektu uchwały.

Po omówieniu projektu przez panią Skarbnik Przewodniczący otworzył dyskusję i wobec braku chętnych do zabrania głosu zamknął dyskusję, po czym poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Jednomyślnie, tj. 20 głosami „za” Rada podjęła

Uchwałę nr XXXII/287/17

w sprawie zmiany uchwały nr XXIV/216/16 Rady Miasta Działdowo z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie utworzenia wydzielonego rachunku dochodów i wydatków nimi finansowanych dla jednostek budżetowych.

Ad pkt 7

Podjętą 20 głosami „za”, tj. jednogłośnie

Uchwałę nr XXXII/288/17

Rada dokonała zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Działdowo na lata 2017-2025.

Ad pkt 8

Bez uwag 20 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” Rada podjęła

Uchwałę nr XXXII/289/17

w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo na rok 2017.

Ad pkt 9

Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy dla ronda ulicznego położonego na terenie miasta Działdowo:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Szanowni Państwo! Panie i Panowie Radni!

Informuję, że projekt uchwały dotyczy nadania nazwy Ryszarda Jałtuszewskiego dla ronda ulicznego, położonego u zbiegu ulic generała Józefa Hallera i Męczenników w Działdowie. Projekt tej uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta, został państwu przedłożony w materiałach sesyjnych. Posiadacie państwo radni także uchwałę Ogólnego Zebrania Mieszkańców Osiedla nr 5 w Działdowie.

Proszę pana Stanisława Dobrackiego naczelnika Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Planowania Inwestycji o omówienie projektu uchwały.

Pan Stanisław DOBRACKI - naczelnik Wydz. GPI:

Panie Przewodniczący! Szanowni Radni!

Macie przed sobą projekt uchwały w sprawie nadania nazwy dla ronda ulicznego, położonego na terenie miasta Działdowo, nazwy imienia Ryszarda Jałtuszewskiego.

Króciutkie uzasadnienie: na XXIX sesji Rady Miasta Działdowo, w dniu 30 maja 2017 roku pan

radny Marek Dwórznik wniósł o nadanie dla ronda położonego u zbiegu ulic generała Józefa Hallera i Męczenników imienia Ryszarda Jałtuszewskiego, co spotkało się z uznaniem państwa radnych. Państwo radni wtedy jednogłośnie przyjęli wniosek o nadanie temu rondu właśnie imienia Ryszarda Jałtuszewskiego.

Ogólne Zebranie Mieszkańcy Osiedla nr 5 w dniu wczorajszym negatywnie zaopiniowało propozycję nadania dla ronda wyżej wymienionej nazwy. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym także jeszcze poinformować, że Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego zaopiniowała pozytywnie projekt tej uchwały.

Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan radny Kociela.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Szanowni Państwo!

Ja absolutnie nie będę kwestionował osoby pana Ryszarda Jałtuszewskiego, prywatnie nigdy nie miałem okazji poznać tego pana. Natomiast brakuje mi tutaj - to, co mówiliśmy we wstępie dzisiejszej Rady - opinii z IPN-u. I, panie Burmistrzu, prosiłbym - ja wierzę w to, że ta osoba jest przykładna, pozytywna i ma dobre imię, nawet liczę na to, że jest bez skazy, chociaż opinie też padały wcześniej różne - aby ta opinia w międzyczasie była dołączona dla wszystkich radnych i taką procedurę w przypadku jakichkolwiek działań w naszym mieście, gdzie będziemy tytułować, odznaczać osoby z urzędu. Czyli nadanie imienia ronda, ulice, czy też inne nagrody, aby taka procedura stała się cykliczna, systematyczna, stała. Natomiast w tym wszystkim, Szanowni państwo, no ta historia tego pana jest ciekawa, ale nie tylko ja, ale i inni tu nie znajdujemy też tak naprawdę wyróżnień, które by bardzo wskazywały na to, iż głosowalibyśmy przychylnie za tą kandydaturą nadania imienia tegoż ronda. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pani radna Korzeniewska, proszę.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Ja tu popieram oczywiście w pełni słowa mojego poprzednika, kolegi. I chciałam tylko dodać tak jak, mój kolega, też podkreślić również to, że nic wyjątkowego. Myślę, że większość naszych

mieszkańców tak naprawdę mogłoby się podpisać pod tym wszystkim, co tutaj mamy w uzasadnieniu i tak jak powiedziałam wcześniej, dużo wątpliwości mają mieszkańcy, gdyby był ten czas na konsultację społeczne myślę, że rozwałby w jedną lub w drugą stronę. Ponieważ tego nie ma, to zostawiam decyzję o głosowaniu kolegom radnym, tylko myślę, że warto się zastanowić czy rzeczywiście podejmujemy słuszną decyzję. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pani Radna!

Ja przypomnę, że w konsultacjach społecznych ta osoba została przyjęta, niektóre osoby zostały odrzucone, natomiast w konsultacjach mieliśmy kandydaturę pana Jaltuszeńskiego.

Proszę bardzo, pan Burmistrz.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Ja tylko technicznie wyjaśnię, że przy zmianie ulic nie praktykuje się występowania do IPN-u, ponieważ uchwała o nadaniu danej ulicy lub rondu imienia jest aktem prawa miejscowego, jest ona publikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko-Mazurskiego i oczywiście wojewoda przed publikacją wysyła tą uchwałę do IPN-u. IPN opiniuje i jeżeli jest pozytywna opinia, to jest publikowana, jeżeli negatywna nie jest publikowana. Dziękuję

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję za wyjaśnienie.

Jeszcze pani radna Korzeniewska, proszę.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Ja tu gwoli sprostowania, owszem konsultacje były, ale nie dotyczyły nazwy w tym konkretnym miejscu. Mieszkańcy, którzy mieszkają w tej okolicy wyraźnie opowiedzieli się przeciwko i myślę, że tu należy podkreślić i uszanować również wolę mieszkańców.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, pan radny Przybyszewski.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja na Komisji byłem przeciw temu, też głosowałem przeciw, ale po przemyśleniu, że to jednak rondo służy mieszkańcom całego miasta. Zdania są podzielone, jak zwykle w naszym kraju, ja będę głosował za jednak. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Dwórznik, proszę.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Szanowni Państwo!

Była ulica 19 Stycznia miała nazywać się ulicą Ryszarda Jałtuszewskiego. Fakt, mieszkańcy ulicy mieli zastrzeżenia jedynie do tego, że to będzie długa nazwa i chcieli mieć nazwę, żeby była dalej kojarzona ze styczniem. Dlatego zaproponowałem, że 17 stycznia - nic to takiego nie zmieni, a znów data 17 stycznia jest datą święta naszego miasta, najważniejszą datą naszego miasta i mieszkańcy z chęcią wyrazili taką wolę.

Pragnę zaznaczyć, że mieszkańcy ulicy nic nie mieli przeciw ś.p. Ryszardowi Jałtuszewskiemu, jako osobie. Nic nie mieli do jego życiorysu, do jego działań, tylko to, że chcieli się utożsamiać dalej, była taka furtka, że pasowało 17 Stycznia i dlatego też to mieszkańcy zaproponowali, żeby dać w zamian, to ich była wola. Ja spełniłem wolę mieszkańców ulicy byłej 19 Stycznia, żeby rondo na skrzyżowaniu Hallera, Męczenników nazywało się rondem Ryszarda Jałtuszewskiego. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI -Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Pszenny, proszę.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mi się wydaje nawet, że my w czasie, jak ja dobrze pamiętam tą sesję Rady Miasta, to my nawet w drodze takiego konsensusu, który wspólnie jako Rada Miasta wypracowaliśmy, zgodziliśmy się właśnie na tą petycję pana radnego Dwórnika, który zaproponował pewną zmianę w ostatnim w zasadzie momencie, na ostatniej prostej. Przed samym głosowaniem uchwały wpłynęło pismo, wpłynęły podpisy od mieszkańców, my się zgodziliśmy. Natomiast jednocześnie, żeby uhonorować postać pana Jałtuszewskiego od razu padła propozycja i my do tej propozycji się wspólnie, kolegalnie wtedy przyłączyliśmy, żeby taki wniosek został podjęty. I dzisiaj ja jestem zdziwiony, skonsternowany wprost, bo jak rozumiem pan Dwórznik podtrzymuje swój wniosek. Więc jest jakiś rozłam w klubie radnych niezrzeszonych, jedni będą głosowali przeciw, jedni za. Bardzo się cieszę z tej demokracji. Natomiast jednocześnie wołałbym, żebyśmy my tutaj podejmowali uchwały, szczególnie tak istotne, zresztą pan radny Odachowski podkreślał, żebyśmy my tych lokalnych właśnie naszych no bohaterów, czy

postacie związane z Działdowem, które miały jakieś zasługi dla Działdowa. I gdy taki wniosek wpływa od mieszkańców, dotyczy on ulicy i Rada Miasta decyduje się na to, żeby jedno z tych rond nazwać, no to powstają jakieś kontrowersje, wydaje mi się to zupełnie niepotrzebne. Wydaje mi się, że to jest postać, która w 100% zasługuje na to, żeby uhonorować tą osobę właśnie w ten najprostszy sposób, jaki mamy, nadając imię temu rondu właśnie pana Jałtuszewskiego. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan radny Kociela.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie radny Pszenny, ja chciałem pana poinformować, że my, jako Klub Radnych Niezależnych tak, jak i koledzy z klubu obok nie jesteśmy od wykonania rozkazów, tylko stanowimy grupę demokratyczną ...

Radny pan Sławomir PSZENNY:

No właśnie, my też, panie radny.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Ale pan mi przerywa ...

(Głos z sali: Jarek też tak mówi)

(Wesołość na sali)

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Do Jarka mi bardzo daleko, chyba że wam bliżej to współczuję, ale to wasz problem.

Natomiast wracając do tematu dyskusji: tylko krowa nie zmienia zdania i cały czas podkreślamy, że my nie negujemy tej postaci, natomiast opinia społeczeństwa jest taka, a nie inna i należy się z nią zapoznać. Skoro państwo uważacie inaczej, trudno.

Panie Pszenny, no będzie pan głosował, jak pan chce, ale jak już nie raz powiedziałem: to państwo bardzo często wykonujecie ślepo rozkazy, nawet nie zabierając głosu. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie radny, ja muszę jednak też pana sprostować troszeczkę, no bo pan powiedział, że opinia jest wszystkich. Nie wszystkich. Jest taka opinia i taka opinia. My jesteśmy tu po to, żeby zająć stanowisko w tej sprawie, bo tych opinii jest wiele. Więc w związku z tym proponuje, żeby może już zamknąć tą dyskusję.

Proszę bardzo, pan radny Pszeny.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie radny, dla pana demokracja, to jest wtedy, jak ktoś się z panem zgadza. Jak się ktoś nie zgadza, to już nie ma demokracji.

Każdy z nas ma prawo do tego, żeby wyrażać opinie własne, jak również i mieszkańców miasta. Ja się zapoznałem i z opiniami, zapoznałem się również i z tą uchwałą rady osiedla i ja tam nie znajduję w tym uzasadnieniu ani jednego zdania, które by - nie wiem - w jakiś sposób mówiło, że nie chcemy np. ronda imienia tej osoby, bo chcemy rondo imienia innej osoby lub, dlatego że ta osoba w jakiś sposób nie zasługuje. No nie, nie ma tego typu kontrowersji.

To samo pani radna Korzeniewska dzisiaj podkreśliła, że mieszkańcy ulicy 19 Stycznia nie chcieli pana Jałtuszewskiego, to nie jest prawdą, to zdementował przed chwilą pan radny Dwórznik, także to nie o to chodziło. Chodziło o to, żeby mieć 17 Stycznia ulicę. Więc to nie miało żadnego związku z postacią osoby pana Ryszarda Jałtuszewskiego, a wydaje mi się, że tak jak pan radny Przybyszewski powiedział: tutaj chodzi o to, że wszyscy mieszkańcy miasta, nie tylko jedno osiedle, mają prawo wypowiedzieć się w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan Burmistrz, proszę.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Radny Kociela!

Jest mi po raz kolejny przykro, że pan w swoich wystąpieniach nie unika takich wycieczek personalnych pod moim adresem i nie byłby pan sobą, gdyby pan gdzieś tam nie próbował zawsze jakiejś przytyczki, szpilki czy jakiegoś bardzo ironicznego, czy nawet negatywnego komentarza.

Ja chciałbym podkreślić wszystkim państwu, że nikt nikomu tutaj nie wydaje rozkazów. Każdy z radnych, który tutaj jest, podejmuje decyzje, oczywiście są czasami spotkania, w czasie których wymieniamy się argumentami, ale nie ma dyscypliny głosowania. Wielokrotnie było to pokazane na tej sali, że część naszych radnych, którzy wspierają mnie, mają odmienne zdanie. I to przykro jest słyszeć z pana ust, że tu ktoś komuś rozkazuje. Myślę, że pana środowisko również stoi za tymi często bardzo grubiańskimi komentarzami typu pierwsza ławka, na rozkaz Burmistrza, to, czy tamto i tak dalej.

Powiem panu tak: w mojej karierze politycznej dwa razy mi próbowano rozkazywać. Pierwszy raz, to była pani radna z Platformy Obywatelskiej, która pogroziła palcem w momencie, kiedy

mieliśmy przyjąć uchwałę o strefie płatnego parkowania. Ja byłem wtedy w koalicji, może nie byłem w koalicji, ale byłem radnym wspierającym pana Burmistrza Mazurkiewicza. W tym momencie wstałem, wziąłem walizkę i wyszedłem z gabinetu – na 8 lat skazałem się na opozycję. I wierzę, że ci radni, którzy są tutaj, zrobiliby tak samo, bo to są uczciwi ludzie. Z drugim rozkazem spotkałem się, kiedy ustalaliśmy, panie radny, zasady koalicji, którą mieliśmy wspólnie zawiązać i tym rozkazem był stołek Przewodniczącego - też go nie wypełniłem. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady Miasta:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Odachowski, proszę bardzo.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Szanowni Państwo!

Ja byłem na tym zebraniu mieszkańców Osiedla nr 5. Ono zostało zwołane tylko w tej jednej sprawie, żeby mieszkańcy mogli wyrazić swoją opinię i zaopiniować projekt nadania nazwy Ryszarda Jałtuszkowskiego dla tego ronda. Mimo wakacyjnej pory, mimo nieobecności pana Przewodniczącego Osiedla przyszły 22 osoby. I, proszę państwa, byliśmy przekonani, że ta propozycja będzie zaakceptowana, ale mieszkańcy postanowili inaczej. Większość z nich opowiedziała się negatywnie za tą propozycją i wtedy powiedziałem mieszkańcom, że nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, żeby radni nie wsłuchali się w ten głos i nie posłuchali opinii mieszkańców. Skoro w przypadku propozycji nadania tej nazwy dla ulicy 19 Stycznia, państwo radni przychyliłi się do głosu mieszkańców, którzy nie chcieli tej nazwy, tylko chcieli pozostać przy 17 Stycznia, to teraz mamy sytuację analogiczną, to jest głos mieszkańców. Oni w tej chwili, w tym momencie, nie akceptują tej propozycji. Nie wiem, być może za pół roku, kiedy wrócimy do tematu sytuacja się zmieni i w zasadzie tylko tyle chciałem państwu powiedzieć.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan radny Gajewski, proszę.

Pan radny Zenon GAJEWSKI:

Ja uważam, że przede wszystkim rondo służy wszystkim mieszkańcom i wszyscy powinni mieć, co do tego wpływ. Przeciwnicy tej uchwały argumentują w ten sposób, że mamy się wsłuchać wyłącznie w głos kilkunastu osób, bo tak to rozumiem z tej listy, jaką podał pan. Natomiast nie możemy brać pod uwagę drugiej grupy członków osiedla innego, którzy taką, a nie inną decyzję podjęli i jeszcze raz podkreślam, że pewien konsensus został zawarty. Poza tym ja już nie chcę

wywoływać dalszych wzajemnych wycieczek, kto komu wprowadza, jaką dyscyplinę i tak dalej, i nie chcę też mówić, że to, co się w tej chwili, w tej dyskusji dzieje, zakrawa na zwyczajną manipulację. Więc ja nadal proponuję, żebyśmy przyjęli, zachowali się tak, jak obiecaliśmy przyjmując ten pewien konsensus. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady Miasta:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Tessar, proszę.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Szanowni Państwo!

Ja właściwie chciałem się tylko przyłączyć, bo już wcześniej mój poprzednik pan Odachowski o tym mówił. W procedowanej uchwale - muszę powiedzieć tyle, że - pojawiła się nowa okoliczność. Dla mnie nowa okoliczność to jest to, że jest uchwała Ogólnego Zebrania Mieszkańców Osiedla nr 5 i dla mnie jest to nowa okoliczność, którą muszę również uszanować i wziąć pod uwagę, jeśli chodzi o procedowanie nad tą uchwałą.

Natomiast, jeżeli pan Gajewski mówi, że nie ma co się zgadzać z taką opinią - że tak powiem, tak powiedział - to nie wiem, po co było zwoływanie Ogólnego Zebrania Mieszkańców Osiedla nr 5, jeżeli i tak się wyniku tego zebrania nie będzie brało pod uwagę. Ja biorę pod uwagę, jest to głos mieszkańców, z którym trzeba się liczyć.

Jeśli chodzi o poprzednią uchwałę, poprzedniego osiedla, no po prostu to było tylko tyle, że mieszkańcy - że tak powiem - odepchnęli tą kandydaturę na inny punkt miasta. Natomiast trudno powiedzieć, że to była pełna akceptacja.

Ja też nie mam nic przeciwko tej kandydaturze, ale zgodzę się tutaj z opiniami pani Korzeniewskiej, że jeśli to jest punkt publiczny całego miasta, to jednak pewna część ludzi powinna się w tym temacie wypowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Gajewski, proszę.

Pan radny Zenon GAJEWSKI:

Tylko teraz tak: jeżeli rondo służy wszystkim mieszkańcom, to bierzemy pod uwagę tylko głosy jednego osiedla, a drugiego osiedla zaś nie. No więc, o co tu w końcu chodzi? Nie ma też żadnej innej propozycji ze strony mieszkańców Osiedla nr 5. Wygląda to tak, na zasadzie: nie, bo nie. No, a przecież jest tylko jedna propozycja do tej pory, zebranie osiedlowe nie wskazało innej

propozycji. Nie rozumiem, nad czym my procedujemy, skoro jest tylko jedna propozycja. Gdyby pan Odachowski próbował przedstawiać to, to z jakąś propozycją inną powinien przyjść, a tak to mamy propozycję nie, bo nie. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, pan Burmistrz.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI- Burmistrz Miasta:

Ja tylko chciałbym powiedzieć, że mamy jeszcze trzy runda bez nazwy. Także, jak będą propozycję, to zawsze mamy jeszcze rozwiązania. Dziękuję

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady Miasta:

Pani radna, ale naprawdę pani dużo zabiera głos w tej sprawie. Wiem, że ma pani dużo do powiedzenia, ale trochę nadużywa pani. Bo tak będziemy ad vocem, ad vocem i ad vocem, proszę pani. Bardzo proszę.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Zabiorę głos ostatni raz, panie Przewodniczący.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Dziękuję że pan mi go udzielił, że pan mnie zauważył.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Zauważam każdego radnego.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Dziękuję.

Chciałabym prosić o wyjaśnienie, kto był pomysłodawcą tej, wcześniej nazwy ulicy, chodzi mi o pana Jałtuszewskiego? - To jest pierwsze pytanie.

Teraz tak: chciałam się jeszcze odnieść do pana radnego Pszennego. Panie Pszenny, w przerwie rozmawialiśmy na temat mieszkańców, którzy brali udział w Ogólnym Zebraniu Mieszkańców nr 5. Myślę, że mieszkańcy powinni to wiedzieć, iż potraktował pan ich - delikatnie mówiąc -per noga. Cóż to było za społeczeństwo - pan określił - tak? Co to za grupa społeczna, jacy reprezentanci? Co to miało znaczyć?

Teraz jeszcze chciałam się odnieść do kolegi Gajewskiego, bo to było kilka wątków, przepraszam, że to tak długo trwa. Ogólne Zebranie Mieszkańców było zwołane z woli pana Burmistrza i dotyczyło tylko tej jednej sprawy, tak? Czyli chodziło konkretnie, a nie podania innych nazw czy propozycji, chodziło tylko i wyłącznie o wydanie opinii pozytywnej bądź negatywnej odnośnie tej konkretnej nazwy i myślę, że to należy podkreślić. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję pani radnej, nie widzę więcej głosów w dyskusji ...

Pan Burmistrz, proszę bardzo.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Ponieważ padło pytanie, kto był wnioskodawcą, więc tam była grupa chyba 20 wnioskodawców, my to skserujemy, zasłaniając wcześniej numery PESEL. Natomiast tu słyszę, że inicjatywa wyszła od pana Jerzego Karpińskiego i to zostało poparte przez jakąś tam liczbę mieszkańców, PESEL-e możemy zasłonić, jeżeli pani ...(głos poza mikrofonem).

Natomiast, proszę państwa, jest taki wymóg w Statucie Osiedla - konsultacje, opinia danego osiedla w sprawie zmiany nazwy bądź nadania nazwy i stąd też był wniosek Burmistrza, zgodnie z wnioskiem pana radnego Dwórnika. Chcieliśmy tą sprawę załatwić na tej sesji, więc taki wniosek do Zarządu Osiedla złożyłem i to jest wszystko w tej kwestii. Dziękuję

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady Miasta:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Przybyszewski.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Szanowni Państwo! Szanowni Radni! Panie Burmistrzu!

Czy o rondach publicznych nie powinni decydować mieszkańcy całego miasta jednak? Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę państwa, ja powiem tak: ja jestem Burmistrzem, jestem od wykonania tej uchwały, więc jeżeli będzie taka potrzeba, to ja biorę drabinę, tabliczkę, śrubokręt i idę przywieszę tabliczkę. Ponieważ jest to rondo, więc nikt nie ma adresu zameldowania przy rondzie i możemy w przyszłości tą nazwę zmienić, jeżeli zmieni się Rada, która uzna, że pan Jajtuszewski nie

zasługuje, to nie ma nic przeciwko temu i nie będzie na pewno oporów osób, które będą musiały wymieniać dowód. Ja, proszę państwa, jestem od wykonania tej uchwały. Myślę, że państwo zawarli pewien konsensus na jednej z poprzednich sesji. Natomiast, co państwo teraz uczynią, to wszystko jest w państwa rękach. Dziękuję

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady

Pan radny Pszenny, proszę.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Tylko w odpowiedzi do pani radnej Korzeniewskiej. Bardzo panią przepraszam, ale ja nie będę się do tego poziomu co pani zniżał i nie będę w ten sposób prowadził tej dyskusji. Jeśli pani chce merytorycznie ze mną rozmawiać - rozmawialiśmy na korytarzu i teraz pani zarzuca mi jakieś rzeczy, że ja dyskredytuję pod jakimś kątem zebranie osiedla, no to takie słowa nie padły w żaden sposób z moich ust - tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Podjętą 16 głosami za, przy 2 głosach przeciw i 3 głosach wstrzymujących się

Uchwałą nr XXXII/290/17

Rada nadała nazwę Ryszarda Jałtuszewskiego dla ronda ulicznego, położonego na terenie miasta Działdowo.

Ad pkt 10

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr XII/87/15 Rady Miasta Działdowo z dnia 20 sierpnia 2015 r. w sprawie ustalenia stawek opłaty za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Projekt tej uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta, został państwu radnym także przedłożony w materiałach na sesję.

Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego oraz Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowały pozytywnie projekt tej uchwały.

Proszę panią Dorotę Tesar podinspektor w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Nadzoru Właścicielskiego o omówienie projektu uchwały.

Bardzo proszę.

Pani Dorota TESAR - podinspektor w Wydziale GKW:

Szanowni Państwo!

Przedłożony projekt uchwały został przygotowany w odpowiedzi na wniosek pana radnego Sławomira Pszennego złożony na ostatniej sesji.

Przedmiotowa zmiana dotyczy obniżenia opłaty za zajęcie pasa drogowego w celu ustawienia ogródka gastronomicznego. Proponuję się zmniejszenie stawki z 30 groszy na 3 grosze za 1 m². Zmiana ma na celu zwiększenie atrakcyjności oraz ożywienie centrum miasta. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan radny Kociela.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Chciałbym na wstępie zaznaczyć, że jak najbardziej zasadne jest podjęcie przedmiotowej uchwały i myślę, że tak się stanie. Natomiast mam kilka pytań szczegółowych.

Po pierwsze: czy pas drogowy dotyczy również parkingu? To jest może pytanie do pani mecenas, czy może pani nam odpowiedzieć?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo pani mecenas.

Pani Magdalena RZAP - Radca prawny Urzędu:

Ja poproszę o chwilkę. Może zadaje pan ...

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Ok. Chodzi o to, aby ta uchwała była jak najbardziej zasadna i praktyczna później dla działania lokalnych przedsiębiorców.

Szanowni państwo, pytam o to dlatego, gdyż mieliśmy czas, kiedy jeden z działdowskich przedsiębiorców, który prowadził lokal gastronomiczny miał zajęty pas co prawda, ale pas chodnikowy. Stąd moje pytanie o ten pas drogowy. Ja osobiście uważam, że jak najbardziej zasadne by było, aby być może zmienić tą nazwę z pasa drogowego na chociażby parking na placu Mickiewicza, z uwagi na płynność komunikacji i bezpieczeństwo ruchu - stąd te pytanie. Osobiście uważam i prowadziłem nawet rozmowy z niektórymi przedsiębiorcami z branży gastronomicznej, aby właśnie w tych miejscach, czyli mam na myśli plac Mickiewicza tam usadzić ten ogródek piwny, czy też miejsce, w którym można byłoby usiąść wypić kawę,

herbatę, coś skosztować itd. Może pan Burmistrz również ustosunkuje się do tej kwestii, bo wydaje mi się, że jest to zasadne, jeżeli chodzi o przyszłość w centrum. Tak, jak wspominałem: komunikacja, bezpieczeństwo no i wygoda przede wszystkim. Stąd te pytania.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan Burmistrz.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Wysoka Rado! Panie Przewodniczący!

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie: czy parking jest pasem drogowy. Z całą pewnością pasem drogowym jest chodnik, pasem drogowym jest jezdnia. Natomiast, proszę państwa, przypomina mi się dyskusja na temat strefy płatnego parkowania i wtedy pamiętam, że te parkingi, które są przy placu Mickiewicza, one są objęte strefą płatnego parkowania, tam się pojawia właśnie argument pasa drogowego. Natomiast parking przy ul. Jagiełły, przy dawnej bibliotece nie jest objęty strefą płatnego parkowania, ponieważ nie jest pasem drogowym - być może pomyliłem pojęcia. Na pewno na te pytanie odpowiemy, nie wiem czy dzisiaj zdołamy. Z całą pewnością nie można do tej uchwały wprowadzić zapisu, że ona dotyczy tylko i wyłącznie ulicy bądź parkingu przy placu Mickiewicza. Albo dotyczy wszystkich parkingów w mieście, albo nie dotyczy żadnego parkingu w mieście. Dlatego, że byłoby to naruszenie uczciwej konkurencji, ponieważ przedstawiciele gastronomii w innych częściach miasta, mogliby być pokrzywdzeni i z całą pewnością wojewoda uchyliłby nam tę uchwałę. Takie jest moje stanowisko, być może się mylę. Czy pani mecenas jest w stanie dodać coś? Dziękuję.

Pani Magdalena RZAP – Radca prawny Urzędu:

Szanowni Państwo Radni!

Ja może odpowiem w ten sposób, odwołując się do przepisów definicji pasa drogowego, myślę, że to powinno wyjaśnić sprawę, ponieważ mamy zapis uchwały taki, że „...przy zajęciu pasa drogowego w celu ustawienia ogródka gastronomicznego stawka opłaty za każdy dzień zajęcia pasa drogowego wynosi 3 grosze za 1 m², o ile zajęcie nie dotyczy jezdni...”.

Zgodnie z ustawą o drogach publicznych, definicję pasa drogowego należy rozumieć jako wydzielony liniami granicznymi grunt wraz z przestrzenią nad i pod jego powierzchnią, w którym są zlokalizowane droga oraz obiekty budowlane i urządzenia techniczne związane z prowadzeniem, zabezpieczeniem i obsługą ruchu, a także urządzenia związane z potrzebami zarządzania drogą. Czyli wydaje się być twierdząca ta sprawa, o którą pan się pyta. Nie dotyczy, tak jak żeśmy to określili w uchwale, jezdni tylko, tak?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Czyli według pani mecenas uchwała ta obejmie także parking, tak?

Proszę bardzo.

Pani Magdalena RZAP - Radca prawny Urzędu:

Proszę państwa, ja też odeślę do definicji jezdni wobec tego, bo nie dotyczy jezdni, zgodnie z tym zapisem, jaki w tej chwili mamy. Przez jezdnię, zgodnie z ustawą o drogach publicznych, rozumie się część drogi przeznaczoną do ruchu pojazdów. Natomiast czy mam tu parking? Zaraz sprawdzę. Nie mam.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie Burmistrzu, proszę.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Wysoka Rado!

Ja mam taką propozycję: ponieważ przyjęcie tej uchwały może spowodować już jakieś zmiany, jeśli chodzi o pojawienie się ogródków gastronomicznych na rynku. My w międzyczasie dokonamy analizy prawnej czy parking... Ja tu staram się w internecie szukać, są takie orzeczenia, natomiast jest to czasami kilka stron, więc nie tracąc czasu proponuję, żeby państwo uchwałę przyjęli. Jeżeli się okaże, że parking nie jest pasem drogowym, to my na następną sesję jesteśmy w stanie tą uchwałę uzupełnić o to. Natomiast tak naprawdę następna sesja będzie po wakacjach, więc może to być już troszeczkę późno.

Na te pytanie odpowiemy państwu na piśmie, czy na następnej sesji. Jeżeli będzie potrzeba uzupełnienia tej uchwały, to oczywiście ją uzupełnimy. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, pan radny jeszcze.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu, wydaje mi się, że to jest bardzo istotne, gdyż ten pas drogowy, jak tu jest określone, jest dosyć ograniczony. Przypomnę państwu, iż tak naprawdę nie mamy w rynku w tej chwili żadnego lokalu gastronomicznego. No jest co prawda lokal WKRA, ale on jest tak trochę na poboczu. A gdybyśmy wykorzystali ten parking, o którym mówiłem wcześniej, te miejsce mogłoby być znacznie szersze i myślę, że z przychylnością by lokalni przedsiębiorcy z branży gastronomicznej bądź też jacyś nowi, mieliby większe pole popisu do tego, aby coś zrobić.

Panie Burmistrzu, jeszcze jedno pytanie celem jakby kontynuacji tego, bo sama uchwała jest jak najbardziej zasadna, o czym mówiłem na początku. Natomiast czy jeszcze jakieś inne działania, nazwijmy je marketingowe będzie pan prowadził celem tych działań, aby ten rynek ożywić, aby te parasolki - o których już rozmawialiśmy nie raz - miały miejsce, były, żyły, abyśmy mieli gdzie usiąść, zjeść i odpocząć. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Ja bym prosił, żeby pan radny uszczegółowił, co rozumie pod działaniami marketingowymi?

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Najprościej mówiąc spotkanie chociażby z działdowskimi przedsiębiorcami z branży gastronomicznej, chociażby to jako jeden prosty przykład. Jeżeli przyjdą mi inne bądź moim kolegom, koleżankom, inne pomysły, inne propozycje to też podsunie mi panu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Na dzień dzisiejszy mamy koniec lata i takiego spotkania nie przewiduję. Natomiast przewiduję spotkanie z przedsiębiorcami w ramach przygotowanego projektu rewitalizacji rynku i w czasie tego spotkania na pewno będzie przewijał się wątek gastronomii na rynku, ponieważ jedna z naszych uwag zgłoszona do przygotowywanej koncepcji mówi o tym, że na tym rynku mają powstać ogródki gastronomiczne. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Gołębiewski, proszę.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Ja to sobie tak myślę odnośnie tych parkingów: jeżeli pan Burmistrz, czyli władze miasta mogą zaproponować parking w dowolnym miejscu, jeżeli on nie powoduje kolizji w ruchu drogowym itd. Natomiast drogi to są wojewódzkie, powiatowe, miejskie. Parkingów jako takich wojewódzkich, powiatowych nie ma. Więc mnie się wydaje, że my jako Rada Miasta możemy w tym zakresie podjąć jakąś uchwałę, która na przykład zmniejsza ilość miejsc parkingowych na rzecz powiedzmy jakiegoś punktu gastronomicznego w tym miejscu. I możemy wziąć taką opłatę, inną, albo w ogóle znieść opłatę na czas jakiś określony. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę państwa, ja mimo wszystko proponuję przenieść tą dyskusję na następną sesję, bo wsłuchując się w to, co mówił pan radny, jeżeli parking nie jest drogą publiczną, to zupełnie inne stawki obowiązują. To wtedy wchodzi w grę wydzierżawienie gruntu, a to są zupełnie inne stawki, które wynikają z zupełnie innych uchwał. Jeżeli jest to pas drogowy, to tą uchwałą wszystko załatwiamy, a jeżeli nie, to musimy ruszyć troszeczkę inne przepisy. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo pani mecenas.

Pani Magdalena RZAP - Radca prawny Urzędu:

Ja chciałam tutaj tylko dokończyć to, co pan Burmistrz powiedział, bo parking możemy rozumieć jako obiekt budowlany szerszy aniżeli pas drogowy, tak? Stąd też ustawa o drogach publicznych nie ma w swojej definicji parkingu. Najprawdopodobniej taka definicja jest w prawie budowlanym. Może zdarzyć się taka sytuacja, że na terenie, czy przy terenie pasa drogowego istnieje też parking. Natomiast ja zwracam jeszcze uwagę na zapis, który państwo macie w projektowanej uchwale, że to ma być zajęcie pasa drogowego w celu ustawienia ogródka gastronomicznego. Uchwałą, którą zmieniamy w tej chwili dotyczy zajęcia pasów drogowych na różne potrzeby, a tu robimy akurat w celu ustawienia ogródka gastronomicznego. I najprawdopodobniej będzie tu chodziło o te tereny pasa drogowego, które są przyległe do terenów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, tak?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że ta propozycja pana Burmistrza jest jak najbardziej racjonalna i jeżeli zajdzie taka potrzeba będziemy podejmowali inne uchwały.

Ponieważ nie było więcej chętnych do zabrania głosu Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Podjętą 20 głosami „za”, tj. jednomyślnie

Uchwałą nr XXXII/291/17

Rada zmieniła swoją uchwałę nr XII/87/15 z dnia 20 sierpnia 2015 r. w sprawie ustalenia stawek opłaty za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg.

Ad pkt 11

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Zamykam XXXII sesję Rady Miasta Działdowo.

Protokołowały

R. Sykut

G.Nadratowska

Przewodniczący Rady

Romuald Remiszewski